

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota, 24 Października — Rok 1853.
5 Listopada

N^o 291.

Jutro, Śgo Leonarda Wyzn.

Wczoraj, z powodu uroczystości Śgo KAROLA Boro-meusza, w obu Świątyniach PAŃSKICH, pod wezwaniem tegoż Ś. PATRONA wzniesionych, to jest w Kościele przy ulicy *Chłodnej* i *Powązkowski*, obchodzono dzień ten przez solenne Nabożeństwa, z Odpustami i Kazaniami. Tak jeden jak i drugi Przybytek PAŃSKI, napełniały tłumy pobożnego ludu, garnącego się pod opiekę Śgo PATRONA, którego dzień święcono.

Intro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonują dzieła religijne Józ: *Haydena*. — W Kościele XX. *Dominikanów*, w czasie Uroczystości N. MARJI PANNY, Orkiestra pod przewodnictwem K. Müller, wykona podczas Wotywy, Mszę C. minor *Szydermajera*; Graduale i *Offertorium* K. Müller. W czasie Summy, Mszę solenną J. *Elsnera*, w języku *polskim*; oraz Graduale Józ: *Barzenki*; na *Offertorium*, solo: ZDROWAŚ MARJA, K. *Kurpińskiego*, b. Dyrektora T. War.

D. 26 z. m. Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcybiskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, przybył do m. *Zawichosta*, i po zwizytowaniu miejscowego Śgo WŁODZIMIERZA Kościoła, było odprawione zwyczajne nieszporne Nabożeństwo. Nazajutrz JW. Pasterz, z przybytem z nim i miejscowem Duchowieństwem, odprawił Śl. LITURGJE, i do ludu Chrześcijańskiego, który napełniał Świątynię, przemówił Słowo BOŻE z tekstu (Ewan: Łuk: Rodz: XII w. 32); treść nauczania była: *o wielkości nagród za wierne i stałe posłuszeństwo naucz. Prawosławnego Katolickiego Kościoła*.

Rozkazem CESARSKIM, Praporszczyk 6ej artył: Brygady, *Dobrodejew 3ci*, awansował między innymi, na Podporucznika, ze starszeństwem.

Na zasadzie NAJWYŻSZEGO Postanowienia o Szkole Sztuk Pięknych w *Warszawie*, czterej uczniowie tejże szkoły, z polecenia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, i Ministra Oświecenia Narodowego w Cesarstwie, a mianowicie: *Gerson*, *Brodowski*, *Tegazza*, i *Malatyński*, wystąpi zostali kosztem Okregu Naukowego *Warszawskiego*, na lat 2 do CESARSKIEJ Akademii Sztuk Pięknych w *Petersburgu*; pierwsi trzej dla wydoskonalenia się w malarstwie, a czwarty w rzeźbiarstwie.

Pomiędzy dziełami sztuki, złożonemi w ofierze CESARSKIEJ Akademii Sztuk Pięknych w *Petersburgu*, w sprawozdaniu tejże Akademii za rok akademicki 1852/3, wymienione są *Plany Architektoniczne*, wydane przez Honorowego Członka Akademii *Idzkowskiego*.

JW. *Henryeta Bodisko*, Małżonka Radcy Tajnego, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w *Stanach Zjednoczonych*, wyjechała do *Washingtonu*.

JW. Hra: *Alexander Strogonow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wraz z Małżonką, przybył z *Paryża* do *Warszawy*.

JO. Xzc *Radziwiłł*, Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybył z *Petersburga*.

W dniu 24 z. m., zszedł z tego świata, w 59ym roku życia, ś. p. *Wawrzyniec Kostrzewski*, Naczelnik Powiatu *Sieradzkiego*, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA kl: IIIej, prawy Człowiek i Urzędnik. Poświęcenie jego dla Powiatu podczas zeszłorocznej *cholery*, które mu zjednało zaszczytną publiczną pochwałę JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, długo pamiętnem będzie.

Ś. p. *Józef Niewiarowski*, Referent Komissji Rządu: Spraw Wew: i Ducho:, Assesor Kollegjalny, onegdaj zakończył życie. Exportacja zwłok jego, odbędzie się dziś, o godz: 4ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski*.

Rodzina *Miaskowskich*, okryła się żałobą. W dniu 30 Września b. r., zszedł z tego świata, w 50ym roku życia swego, w dziedzicznych dobrach swoich *Koźminie* w Pow: *Lubelskim*, ś. p. *Franciszek Bończa Miaskowski*, pełen rzadkich serca i umysłu przymiotów. Ktokolwiek znał ś. p. *Franciszka*, ten odda mu tę sprawiedliwość, że trudno było być nad niego czulszym bratem, lepszym kuzynem i serdeczniejszym przyjacielem, gdyż zaenym ten Obywatel, przymioty towarzyskie i sztukę życia, w najwyższym posiadał stopniu; dla tego kochała go Rodzina, cenili Sąsiedzi i domownicy; nie dziw więc, że ś. p. *Franciszek* zostawił po sobie żal nieutulony. Te były Jego zalety w prywatnym zawodzie; dla kraju zaś zostawił długo-trwałą pamiętkę, wystawieniem własnym nakładem słynnego wiszącego mostu na rzece *Wieprzu*, według pomysłu i planów ś. p. Inżyniera *Pancer*, nowej i nieznanej dotąd u nas struktury, o łuku, z jednego na drugi brzeg rzeki rzuconym, bez żadnej w rzece arkady. Jest to dzieło, które znawcy do śmielszych pomników sztuki powszechnie zaliczają.

Dmitry Dumontow, b. Urzędnik Biura Jenerała-Intendenta Armii, Kawaler Orderu Stej ANNY, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby, za lat XX, po długiej chorobie, onegdaj zakończył życie. Pozostały Stryj, zaprasza dawnych Przyjaciół, Kolegów i Znajomych *Nieboszczyka*, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kaplicy *Prawosławnej* w *Ujazdowie*, na smętarz *Wolski* odbyć się mające.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki, ma zaszczyt uwiadomić szanownych Członków tegoż Towarzystwa, iż ogólna sessja odbędzie się jutro, o godzinie w pół do 1szej z południa, w lokalu Rady *Le-karskiej*, przy ulicy *Jezuickiej* N^o 73.

Dnia 25 z. m. na korzyść Szpitala Śgo DUCHA, odbyło się w *Koninie*, ciągnięcie *fantowej loterii*, i koncert amatorski. Po tej miłej dla myśli i serca zabawie, zabrano naprędce miejscową muzykę; zabrzmiał ochoczy mazur, i długo, długo w noc tańczono; bo jakże nie miano się weselić, kiedy każdy był przekonany, że ta chwila uciechy nie była owocem próżności lub nudów. Jakimkolwiek sposobem, byle sumiennym, nieść wsparcie ubóstwu i ulgę cierpieniu, to prawdziwa cnota, a czyliż w tym jednym wyrazie, nie łączy się cała mądrość ludzka i miłość BOŻA? bo co po marzeniach filozoficznych, kiedy dotąd żaden ich gruby foljał nie otarł łzy boleści. Tak liczne zgromadzenie, nasuwa myśl, że w Powiecie nie rozrost się egoizm, że w taktiem ognisku usposobieni, jest niewyczerpane źródło wsparcia. Dla tego Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Pow: *Konińskiego*, dziękuje wszystkim Osobom mającym udział w koncercie, a mianowicie P. Nikodemowi *Biernackiemu*, który przybył tamże, aby szlachetnym sposobem przyłożyć się do ogólnego celu, i aby uświetnić zabawę. Grę jego, czytającej Publiczności, już dawno pisma krajowe i zagraniczne, przedstawiły; my tylko tutaj dodać możemy, że ogólne wrażenia jakie Pan *Biernacki* gra swoją, wywołał, uwiły mu najpiękniejszy wieniec, bo wieniec z wdzięcznych serc i uwielbienia.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnięcia 4ej klasy *loterii klasycznej*, odbytego w zwykłym porządku, i tak w obec Delegowanych ze strony Władz Rządowych osób, jako i zaproszonych przez J.W. R. R. Stanu *Andrault*, Prezydenta m. *Warszawy*, Obywateli tutejszych, z których, obecnym był W. Roch *Zawadzki*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 5,000, na Nr 4,227, ²/₂, u *Nelkena* w *Warszawie*. Rs. 1,000, na Nr 8646, ⁵/₅, u *Tycza* w *Warszawie*. Po rs. 500: na Nr 12,334, ⁵/₅, u *Klawiera* w *Lublinie*, i na Nr 12,685 ⁵/₅, u *Wichrzyckiego* w *Kaliszu*. Po rubli sr. 200: na Nr 8,243, ⁵/₅, u *Elechnowicza* w *Łowiczu*, i na Nr 11,454, ²/₂ u *Jonisza* w *Radzyminie*. Po rs. 120: na Nr 2,495, ⁵/₅, u *Lindemana* w *Warszawie*, na Nr 12,076, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 18,053, ⁵/₅, u *Nusbaum* w *Warszawie*, i na Nr 22,651, ⁵/₅, w *Kantorze Głównym*. Po rs. 100: na Nr 219, ²/₂, bezpłatnie; na Nr 10,583, ⁵/₅, u *Nieczulskiego* w *Radomiu*; na Nr 13,038, ⁵/₅ w *Kantorze Głównym*; na Nr 14,758, ⁵/₅, u *Józefa Dawidsohna* w *Warszawie*, i na Nr 19,352, ²/₂, u *Ehrlicha* w *Lublinie*.

J.W. R. R. Rada Stanu *Grecz*, Redaktor *Pszczoty Północnej*, w czasie swego pobytu w *Warszawie*, zwiedzał wszelkie osobliwości tego miasta, jako też i okolice zamiejskie, a z tych przyjemny *Willanów*.

W d. 8 (20) Września, otwartą została w *Wologdziej*, druga wystawa produktów przemysłu rolniczego. Wystawiono około 700 przedmiotów.

Trzeci tom znakomitego dzieła: *O siłach produkcyjnych Rosji*, przez Radcę Tajnego Ludwika *Tęgorborskiego*, Członka Rady Państwa, już znajduje się w *Wiegarniach Petersburgskich*.

Od wczoraj w nowo wystawionej rotundzie na placu za ogrodem *Krasieńskich* od strony *Nalewek*, okazywaną jest *podróż malownicza*, przez *Włochy*, *Cieśninę Dardanelską* do *Konstantynopola*. Podróż ta obrazowa przedstawia znaczniejsze miasta, zdejmovane z natury przez podróżującego Artystę; urządzenie zaś całej obrazowej podróży, jest następujące: Stołeczne miasto *Wenecja*; *Weronna*, widziana z zamku *Felice*, w oddaleniu widać *Mantue* i *Beskirę*; miasto *Como* nad jeziorem tegoż nazwiska, widok zdjęty od traktu, który z *Szwajcaryi* do *Chiaso* prowadzi; *Lago Maggiore*, widok rozciągający się prawie na całą przestrzeń jeziora, i widać w oddaleniu wyspy które się na nim znajdują; *Medyolan*, rysowany z wieży zamkowej, a w przestrzeni gdzie niknie oko widza, spozstrzegają się dają śnieżne góry, graniczące z *Tyrolem* i *Szwajcaryją*; Panoramiczny obraz *Rzymu*, mający 13,000 domów, 193 Kościołów, a w okolicy widać sześć wiosek; *Neapol*, w oddaleniu *Wezuwusz*, widok zdjęty od ulicy która prowadzi do *Posolipo*; wreszcie, *Morze Śródziemne*, cieśnina między *Archipelagiem* i morzem *Marmara* prowadząca do *Dardanellów* i *Konstantynopolu*; olbrzymi ten obraz przedstawia całą panoramę *Konstantynopolu* i przedmieścia *Scuttari* w *Azji mniejszej*. Oprócz tego widzieć można: *Wielki Chiński mur*, cud *Świata*, kopca z dzieła *Lorda Markartny*; rozbicie okrętu, prawdziwe zdarzenie; *Berlin* od strony *Lipowej*. Widowisko to zawsze otwarte od godziny 9tej rano, do 6tej wieczór.

Znany w *Warszawie* Lekarz A. *Fraenkel*, który obecnie znajduje się w *Petersburgu*, wydał tamże broszurę pod tytułem: *Cholera i tyfus*. P. *Fraenkel* bawiąc w *Warszawie*, miał sposobność przypatrzeć się z bliska *cholery* w latach 1848, a szczególnie w 1852; widział ją także w r. 1849 w *Londynie* i *Paryżu*.

Wczoraj i onegdaj była *mgła* tak gęsta, że o sześć kroków trudno było przedmioty rozpoznawać. Dziś zrana znowu to samo. Mgły te, które można powiedzieć, ciągle od tygodnia trwają, zastępują one słoty jesienne i deszcze, które jakoś w tym roku są mniej obfite, a prawie dotąd żadne. W każdym razie mgły te są znośniejsze, od rzeczonych słot, i podobno przeciągną się aż do późnej *jesieni*.

Jutro, jeżeli pogoda postuży, oprócz innych wycieczek, także mamy i przyjemne *Bielany*; gdzie w miejscowej oberży, wielka orkiestra z dobranych Artystów, uprzyjemniać będzie chwilę pobytu szanownym Gościom.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjalę*, dają rs. 5 kop: 15; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 53, dają rs. 14 kop: 50 ²/₂; wartość kuponu k. 22.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości*, przywołani zostali: po *Kom: Słuby Panięskie*, *Pani Kurejusz*, *Pani Komorowska* i *Panna Ciemska* po 3-kroć, *PP. Komorowski* 6-kroć, *Chomanowski* 3-kroć, i *Bodurkiewicz*. Po *Kom: Pewien Jegomość* i *Pewna Jejmość*, *Panna Ciemska* i *Pan Maleszewski* po 3-kroć, który przedstawił główną rolę, i z powszechnem zadowoleniem przyjęty został.

ANGLJA. — Królowa w dniu 28 z. m. przydywała w Kapitulie *Szkockiego Orderu Ostu*; trzech nowych Kawalerów mianowano; Królowa sama wkładała im łańcuch na szyję, dając przytem rękę do pocałowania. Oprócz dworu na tem uroczystym posiedzeniu, znajdowali się: Xięstwo *Brabantu*, Hrabia *Flundrji* i Xiężniczka *Karolina Belgicka*; następnie w sali *Waterloo* danym był wielki obiad. — Ostatnie sprawozdanie banku, okazuje zmniejszenie w ciągu tygodnia zapasu gotówki o pół miliona funt: szt. — Dzienniki lekarskie zajmują się w *Londynie* rozbiorem tytoniu i sygar, dla doświadczenia, czy kupcy nie fałszują dodatkami; pokazało się pomimo 40tu prób, że tytuń nie bywa niczem fałszowany, tylko kupcy powiększają jego wagę wilgocia, a do tego przy ostatnich gatunkach tak się lud przyzwyczaił, że kupcy na żądanie kundmanów, robić to muszą. Tę ucziwość kupców, pomimo wysokiego cła, przypisują systemu nadzorowi akcyzy przy fabrykacji. (Neue Pr: Ztg.)

AUSTRIA. — Cesarz w dniu 28 z. m. udzielił audyencję deputacji Izraelitów *Wiedeńskich*, którzy podali memorjał o uregulowanie praw cywilnych Izraelitów. Cesarz deputację złożoną z najznakomitszych Izraelitów stolicy, przyjął bardzo łaskawie. — Zaprzeczono pogłoskom o zmianach w wysokich sferach administracji. — Układy o sprawę *Costa*, z *Stanami Zjednoczonymi*, jeszcze się prowadzą. (Schl: Ztg. — J. de St: Pet.)

FRANCJA. *Paryż 30 Października*. — Cesarz nie wyjedzie do *Fontainebleau*, jak w d. 15 Listopada. — Ogłoszono sprawozdanie Ministra wojny o potrzebie uprawy bawełny w *Algierji*, oraz dekret tej uprawy dotyczący; przez lat dwa jeszcze rząd zakupywać będzie wszystką bawełnę, a w latach następnych dawać będą premja. — Xże *Napoleon* z wielkimi honorami; na obiedzie dworskim, danym na jego cześć, znajdowała się Królowa *Holenderska*. — Cesarz, Cesarzowa, Xiężna *Matylda* z nielicznym orszakiem, niespodziewanie zwiędzili twierdzę *Ham*. Cesarz pokazywał żonie dawne swe więzienie; kwiaty które hodował; opowiadał szczegóły swej ucieczki, i t. d. Cesarzowa bardzo była wzruszoną; bawiono przeszło godzinę. — W d. 22 pogłoski krążące po *Paryżu*, brzmiały pokojem. Zapewniano, że *Francja* za radą *Anglii*, odmówiła *Turcji* postania kilku Jenerałów i Oficerów, którym chciała *Porta* oddać dowództwo korpusów. Żądanie to stawił Poseł *Vely-Basza*. (Neue Pr: Ztg. — J. de St: Pet.)

HISZPANJA. — Xiążę *Valencji* opuścił *Paryż* 1 b. m.; za powrotem do *Hiszpanji*, zamieszka on w *Loja*. — Gubernator wyspy *Kuby* dał pozwolenie do urządzenia telegrafu podmorskiego, łączącego wyspę *Kuba* z *Stanami Zjednoczonymi*; telegraf ten mieć będzie długości 122 mil, z tych 56 podmorskich. — Na ostatnim zebraniu Senatorów rozbiegano kwestję rozwiązania kortezów, i dowodzono, że *grandezza* powinna wpływać swój wywierac na wybory, w duchu dzisiejszego gabinetu. (Schl: Ztg.)

TURCJA. — *Musti* udał się do obozu w *Szumli*, ponieważ wychodzą w wojsku *tureckim* służący, rozsze-

rzali w wojsku *tureckim* zasady przeciwne zasadom koranu. — Pomiędzy nowo-wypuszczonymi w obieg papierowemi pieniędzmi, znajduje się już wiele fałszywych. — Uzbrajają ciągle działami twierdze i baterje *Bosforu*; większa część tych dział sprowadzoną być miała z *Anglii*. — Pomiędzy *Szumlą* a *Konstantynopolem* zorganizowano pocztę gołębią. — W *Bosniji*, *Turcy* koncentrują znaczne masy odartych ale opatrzonych w dobrą i nową broń redyłów, którzy spodziewają się zdobyć, pragną wojny. — Zaprzeczają pogłoskę o bytności *Xiecia Nemours* w obozie pod *Szumlą*. (J. de St: Pet.)

PRUSY. — Astronom *Argelander* w *Bonn*, mianowany został przez Króla *Szwedzkiego*, Kawalerem *Orderu Gwiazdy Polarnej*. (Neue Prus: Ztg.)

ROZMAITOŚCI. — W *Agen* wybudowano przez rzekę, most wodociągowy, po którym płyną wody kanału i statki parowe. Osobliwością jest widzieć, gdy pod mostem na rzece, i na moście czyli na kanale, jednocześnie ukazują się statki. — W chwili, kiedy statek parowy odbijał z *Koblenc*, jakiś *Anglik* wpadł na pokład onego. Wkrótce potem, tenże sam *Anglik*, ubrany i w kapeluszu, rzucił się w nurty *Renu*, i dopłynął do brzegu, gdzie go witało grono osób. Dowiedziano się później, że ten *Anglik* miał odjeżdżać wraz z rodziną rzeczonym statkiem. Opóźniwszy się, i sądząc że rodzina jego już weszła na statek, wbiegł na niego w chwili odjazdu. Gdy jednak przekonał się, że nikogo ze swoich tam nie ma, wyskoczył do wody i dopłynął do brzegu, aby próżnej drogi nie robić, i połączyć się z rodziną która stała na brzegu. — D. 15go z. m., robotnik pracujący na gościńcu od *Berlina* ku *Charlottenburgowi*, słyszał w pobliżu mostu jakiś głos dziecka; zbliżył się więc, i znalazł utopioną kobietę i dwoje dzieci, a uad niemi chłopczyk sześciu-letni jeszcze żywy. Z opowiadania jego okazało się, iż matka rzuciła wszystko troje dzieci do wody, i sama utopiła się, a chłopczyk tylko wyratował się cudem. — Znów jedna więcej ofiara rulety w *Homburgu*. Niedawno rzucił się młody jeden człowiek pod nadjeżdżający pociąg nocą. Maszynista uczuł wstrząśnienie maszyny, i udał się potem na miejsce, gdzie znaleziono trupa, i w kieszeni jego listy dowodzące, iż właśnie miał się żenić. Był to komissant handlowy, który przegrał pieniądze swego pryncypała. — W dziennikach *niemieckich* czytamy: To co dotąd uważano za wybryk wybujałej fantazji, za utwór ze świata bajecznego, *syrenę morską*, pół kobiety pół ryby, znajduje się od kilku dni w *Hamburgu*; ale wypchaną w gabinecie historii naturalnej *Pani Lührs*. Zkądby się wziął ten egzemplarz przewieziony z *Anglii*, tego niewiadomo, lubo dano mu nazwę: *Syrena z Jawy*. Mnóstwo ciekawych schodzi się oglądać ten potwór morski z pełną wiarą, iż jest naturalny. — W *North-Schields* (w *Anglii*), stolarz wynalazł fotel, który za pomocą stosownego aparatu poruszanego siłą ciężaru siadającej osoby, mydli i goli bez pomocy rąk ludzkich. Przytem w siedzeniu jest pozytywa, która uprzyjemnia czas golącym się. Nie było dotąd przypadku, aby golący fotel kogo zadrasnął, tyle mechanizm jego jest doskonały. — *Pani Sonntag*

(Hrabina *Rossi*), chce podobno na zawsze w *Ameryce* zamieszkać. — Wielu właścicieli domów w *Berlinie*, wymawia sobie wynajmując mieszkanie, aby nie trzymano zwierząt domowych. W skutku nie dotrzymania takowej umowy, odbył się niedawno proces między właścicielem domu, który wypowiedział mieszkanie dla tego, że mieszkaniec trzymał kotkę, i mieszkańcem, który wypowiedzenia przyjąć nie chciał. Oskarżony najemca na publicznej sessji sądowej, dowodził z całą powagą, iż wprawdzie trzyma w domu zwierzę, liczące się do rodzaju kociego, ale nie takie jak skarga opiewa, bo zwierzęciem tem jest kot a nie kotka; zatem skarga jako mylna, odrzuconą być winna; a do tego, że naruszyć musiał umowę z winy właściciela, bo w komorze należącej do podnajętych części mieszkania, jest dużo myszy, zatem komora ta bez kota, nie jest zamieszkalną. Sąd nie uznał tego tłumaczenia za usprawiedliwiającego, albowiem co do pierwszego, czy kot czy kotka, to zawsze zwierzę domowe, a takiego trzymać nie można wbrew zobowiązanej umowie; co do drugiego zaś, najemca miał prawo żądać wynagrodzenia za zawód i nieużyteczność komory, w której są myszy, ale nie do łamania kontraktu. Przyszłość pokaże, czy od wyroku tego założoną będzie appellacja. — Pewien Jegomość wielki moralista, rzekł: „*Prawda i tabaka*, zawsze w nosie kręca.” Jeżeli tak jest, to już wiem, dla czego Pan nie zażywa *tabaki*, często bardzo kichasz”, odrzekła jakas dama.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogusławski Konrad Ob: z Zglechowa nr 556; Bienkowski Winę: Ob: z Łowicza nr 556; Dippel Ferd: Aptekarz z Dreza nr 1077; Daehn Włodz: Kapi: z Kozienic nr 613; Guillaume Katarzyna Guwernantka z Paryża nr 470; Garczyński Fran: Ob: z Emilianowa nr 584; Krosnowski Eust: Ob: z Koszelewa nr 584; Kozakowski Krakus Ob: z Niemiry nr 2684; London Szym: Kup: z Paryża nr 1790; Müchaa Teod: Kup: z Londynu nr 634; Orłowski Leon Ob: z Borowa nr 584; Piotrowski Mich: Ob: z Paryża nr 557; Rejman Miko: Urzęd: z Wiednia nr 167; Tymański Kapi: luże: z Kobrynia.

Wyjechali: Bachmatiew Rad: Koleg; Kamerju: Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, do Granicy; Dłużewski Er: Sędzia Pokoju do Dłużewa; Rufezycki Józef Ob: do Iwanogrodu; Kosiński Teofil Litograf do Poznania; Ruznicow Jul: Ob: do Włoch; Suchanow Natalja Wdowa po Radcy Honor: do Niemiec; Zachert Wilhelm Obyw: do Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

Do Kantoru Guwernantek i Guwernerów przy uli: Śto-Jerskiej Nro 1774, w domu W. Irzyckiego, potrzebne są GUWERNANTRI z wysoką muzyką, tudzież GUWERNEROWIE, posiadający języki, a mianowicie rossyjski, francuzki i niemiecki. — Ludwika Mastowska.

Mam zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż w nowo-otworzonym **ZAKŁADZIE JUBILERSKIM**, w mieście Radomiu, pod Nr 418 przy ulicy Rwańskiej, można dostać gotowych Róbot Złotych, jako też obstalunki i reparacje przyjmują się; które przez dokładne wykończenie i umiarkowane ceny, chciałbym sobie zasłużyć na łaskawe względy. — Józef Maciński, Jubiler.

6.000 sztuk SZCZEPÓW 3 i 4ro-letnich, jest do nabycia w dobrach Ryki, przy szosie Lubelskiej, 84 w. od Warszawy odległych, w 147 gatunkach najlepszych, szczepionych i okoliczowanych na ziarnówkach. Rtbody sobie zyczył nabyć, racy zgłosić się do Pana Sobolewskiego, adressując swe obstalunki przez

Moszczańkę do Ryk. Cena Szczepów jest następująca: JABLONIKI po kopiejek 37½; GRUSZKI, WISNIE, CZERESNIE i RENGŁODY, po k. 45; SLIWRKI, po k. 22; BRZOSKWINIE i MORELE, po kop. 75; które na żądanie mogą być odstawione do Warszawy za przystępem wynagrodzeniem, przez furmanów tam co tydzień udających się.

Podpisany Rejent Okręgu Piotrkowskiego, podaje do publicznej wiadomości, że na mocy decyzji Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Kaliszu d. 28 Września (10 Paźdz): 1853 r. wydanej, i w skutku żądania Opieki nieletnich dzieci, po niegdy Ignacym *Marczewskim* Budowniczym pozostałych, ustanowionej Nieruchomości tu w Piotrkowie przy kolei żelaznej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 135, na gruncie emfiteutycznym położona, to jest: Dom masyw murywany dachówką kryty, i stajnia także murywana w dobrym stanie znajdujące się; składającego się z gruntów ornych, tak i znaczny ogrodu owocowego, przy którym są dwie sadzawki zarybione, w jednym okólniku znajdujące się, prawem spadku do tychże nieletnich należąca, przez publiczną głosną licytację w Kancelarji podpisanego Rejenta sprzedaną zostanie. Termin do przygotowania przysądzenia oznacza się na dzień 15 (30) Listopada r. b. na godz: 10 z rana. Licytacja zaczyna się od summy rs. 3,000. Przystępujący do licytacji, winien złożyć na wadium rs. 150. Warunki objaśnień i sprzedaży, w Kancelarji Rejenta tu w Piotrkowie w domu pod Nr 11, każdego czasu odczytane, i Nieruchomości przedmiotem sprzedaży będąca, na miejscu obejrzana być może. — W Piotrkowie d. 10/28 Października 1853 r. — W. Rowalski.



Kto chce mieć ozdobnie i trwale zrobione **ZNAKI** (Szyldy) z godłami złożonemi, malowanemi, lub bez takowych; pięknie wypisane **PODANIA** do Władz; gustownie ułożone **TYTULY** do dedykacji dzieł lub utworów muzycznych; oraz wszelkiego rodzaju wypracowania **KALIGRAFICZNE**, starannie i prędko uskutecznione; może powziąć wiadomość w Litografji Romanowicza, przy ulicy Długiej Nro 378, w dziedzińcu na dole.



W mieście Powiatowym Piotrkowie przy kolei żelaznej, są do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki, dwie Nieruchomości: jedna położona przy rogu Staroego i Nowego Ryaku, o piętrze, gontami; druga położona przy rogu Staroego Ryku i ulicy Grodzkiej, składająca się z dwóch kamienic, z których jedna o piętrze, dachówką, druga o dwóch piętrach, blachą kryte. Z tych domów zwiezo odnowionych, znaczny dochód przynoszących, w miejscu na sklepy najdogodniejszym położonych, żadnych podatków nie opłaca się. Blizsza wiadomość można powziąć na miejscu, lub na Lesznie pod Nr 636, w oficynie na 1szem piętrze, między godz: 3cią a 5ta po południu.

Dzisiaj rano zimna stopni 0. Wezoraż w południe ciepła stopni 3. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wisła* stóp 3 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz *Rigoletto*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Podstęp Pana Kapitana*. *Zizi*. *Folwark Primerose*.

W Nowo-otworzonym Zakładzie Piwa Bawarskiego na kufle, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 792, w domu W. Jarockiego, wprost Komory, wchód w bramie na lewo, dostać będzie można **FLAKÓW**, w każdą Niedzielę, Wtorek i Czwartek; oraz rozmaitych Przekąsek; z czem mam zaszczyt polecić się Szanownym Gościom, łaskawym względem. — S. R.

Z dniem jutrzejszym, w Zakładzie Piwa Bawarskiego: pod Nr 513 przy ulicy Podwał, na 1wszem piętrze, ustawiony zostanie **BILLARD** zupełnie nowy; o czem donosząc Szanownym tej gry Anatorom, polecam również względem Publiczności i częścią Gastronomiczną mego Zakładu, a mianowicie prócz innych potraw, **FLAKI** doskonałe; których, począwszy od jutra, co Niedziela i Czwartek regularnie dostać będzie można. — M. Hottab.



Ludwik *Adler*, zawiadamia osoby, interesowane, iż rozpoczął udzielania lekcji **TANCÓW**, tak u siebie w mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Mieszka przy ulicy Orlej Nro 798, w domu W. Nowakowskiego, na dole w podwórzu, po prawej ręce.